



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Zagłębia Dąbrowskiego. Cena 3 kop.

Świętym sprawom
miejscowym oraz

CENA PRENUMERATY
 dla miejscowych i zamiejscowych:
 Rocznie Rb. 6.—
 Półrocznie . 3.—
 Kwartalnie . 1.50
 Miesięcznie . 50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja II № 89, telefon № 50, skrytka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowa”.
 Redakcja otwiera się w dni powszednie od godz. 9-jej do 7-jej wieczorem. Administracja w dni powszednie do godz. 5-jej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-jej rano. Redakcyjny bez zastrzeżenia nie wstraca się. W poniedziałki i święta nie ma wydawnictwa.

CENA OGŁOSZEN:
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-rzej stronie 30 k., na IV-jej 10 k. Reklamy i Niekrologja za wiersz 20 k. Nadanie za wiersz 50 kop. Za ogłoszenie 12-tygodniowe 8 kop. za tydzień

Reprezentantem
 „Gonia Czestochowskiego” na SOSNOWIEC i ZAGLEBIE DĄBROWSKIE jest
Wacław Badurski
 (SOSNOWIEC, hotel „Warszawski”).

Reprezentację
 „Gonia Czestochowskiego” na ZAWIERCIE objęła księgarnia pani
Z. Hubickiej w Zawierciu.

Prenumeratę na „Goniec Czestochowski” w Rakowie przyjmuje p. Kolasiński.

W Zawierciu
 z powodu interesów familijnych jest do sprzedania zaraz **plac duży z trzema budynkami** dość korzystnymi, znajduje się przy torze kolejowym Dr. Z. W. W. Cena bardzo przystępna. Wiadomość w księgarni Z. Hubickiej w Zawierciu.

Kalendarzyk.
 D. 13 Czerwca.
Imiona chrześcijańskie: dziś Antoniego z Padwy W. jutro Bazylego W. B.
Imiona słowiańskie: dziś Chytomira, jutro Przedzima bl.
Wszystko słońca godz. 3 m. 40. Szałąd godz. 8 m. 18.
Przybyło dnia: 9 godzin 4 minut.
Wiadomości historyczne: 1224. Bitwa nad rzeką Kalką. — 1825. Ustanowienie Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiem. — 1866. Zgon Ludwika II króla bawarskiego.

Reforma sądowa.

Według projektu, nad którym zastanawia się Duma, reforma sądowa ma polegać na następujących podstawach:
 1) Sąd miejscowy znajduje się pod zarządem sędziów pokoju.
 2) Sędziów pokoju wybierają miejscowe instytucje społeczne na 3 lata z groza mieszkańców miejscowych, którzy otrzymali wyższe wykształcenie prawnicze.
 3) Pozwala się na obsadzanie miejsc sędziów pokoju przez osoby z wyższym wykształceniem prawniczym, o ile są nie młodsze nad lat 21 lub też przez osoby z wykształceniem średnim, o ile wybrane zostały większością 2/3 głosów.
 4) Sprawdzanie prawidłowości wyborów sędziów pokoju zależy od senatu.
 5) Instancja apelacyjna, zwana zjazdem sędziów pokoju, tworzy się z sędziów pokoju.
 6) Instytucja kasacyjną jest senat.
 7) Kompetencji sądu tego podlegają osoby wszystkich stanów i sprawy cywilne na sumę do 1,000 rubli.
 8) W razie jeśli obie strony zwaśnione wspomną o zwyczajach miejscowych, a zwyczaj te nie sprzeciwiają się prawom ogólnym — to sędziom pokoju wolno to robić.
 Sprawy spadkowe wólcian rozstrzygane są według zwyczajów. Zastosowanie zwyczajów miejscowych do sporów zewnętrznych i alienacyjnych jest niedopuszczalne.
 9) Instytucje sędziów gminnych, miejskich i instytucje tworzone na zasadzie ustaw z r. 1889 — znosi się.

10) Reforma zostaje wprowadzona tam, gdzie istnieją instytucje ziemskie, tam zaś gdzie instytucji ziemskich niema, reforma ma być wprowadzona jednocześnie z ziemstwem.

Z pism i gazet.

Wyższemu i zdziwienie obyczajów, którego przejawy widzimy na każdym kroku, w formie zabójstw przez zemstę, rozbojów dla zysków i t. p. wywołuje w prasie szereg refleksji. Dużą podniosłością charakteru zajmuje się artykuł redaktora „Sztandaru” p. K. Rakowskiego, p. t. „Dwa zamachy”.
 Omawiając sprawę niecnego zamachu na J. E. ks. biskupa Jaczewskiego i stwierdzając „zanik kultury serca”, pisze autor:
 „Zwalczaj! Wszak tyle jest sposobów i metod walki. Należy wybrać odpowiednie i zastosować je umiejętnie.”

Jestem prawie pewien, że do szeregu zarzutów, którymi opinia publiczna obarcza dziś socjalistów, przybędzie nowy: „zabijają biskupów!” A do zarzutów, skierowanych przeciwko postępowcom: „ordynarne płwanie na nasze świętości.”

Dla partji politycznych, pod których milczącym protektoratem kursować będzie takie przedstawianie rzeczy, będzie to wprawdzie dogodne, ale dla społeczeństwa nie.
 W walce z zanikiem kultury serca należy prowadzić na gruncie, że tak powiem, wyłącznie bezpartyjnym. Jeśli się z tej walki zrobi narzędzie do zwalczania pewnych partji, to się jej cel, czysty i jasny, wypaczy. A przytem powiedzmy sobie, że objawy braku kultury serca nie są u nas monopolem jednej partji, lecz niestety, we wszystkich obozach napotkac je można.

Jak propagować kulturę umysłu, wiemy. Przez oświatę. Zakłada się szkoły, drukuje się dużo i dobrych książek. Sprowadza się wykształconych nauczycieli.

Ale kultura serca? Tego żadna książka nie nauczy. Tej nauczycy może tylko przykład.

W obecnej chwili widocznie mamy za mało ludzi wśród siebie, którzy mogliby świadczyć przykładem.

Ludzie ciasnych pojęć i fanatycznego ducha mają w tych razach na ustach jedno tylko słowo: policja! sąd!

Ks. Jakowski z Częstochowy, w którym tkwi duch średniowiecznego mnicha z XIII wieku oszbedziły się może i bez policji: na rynku zrobiłby stos i spalił żywcem przestępców.

Ale J. E. biskup Jaczewski zrobi z pewnością jako prawdziwy chrześcijanin, inaczej: poda wniosek o złagodzenie kary dla przestępcy, powie mu „Ja ci przebaczam” a — tem samem rzuci, być może, w serca setek ludzi pierwszą iskierkę kultury.

ZJAZD KOBIET POLSKICH imienia Orzeszkowej.

Dzień onegdajszy rozpoczęły współcześnie posiedzenia w Salach Filharmonji sekcji wychowawczej i oświatowej. Sekcja wychowawcza pod przewodnictwem p. Bujwidowej na samym początku przyniosła ciekawe rozprawy o tem, jaki ma być Instytut pedagogiczny im. Orzeszkowej. Punktem wyjścia był referat p. Szczygłówny. Z pewną opozycją, zresztą opartą

na niezajomości stosunków miejscowych, wystąpiła p. Aleksandrowiczowa ze Lwowa, przedstawiając rzekome błędy proponowanej organizacji i wskazując na przykład seminarjów austriackich. Mówcyżni żądają wprowadzenia wykładu metodyki, religji i powtórzenia przedmiotów objętych programem szkoły oddziałowej.

Replikowała i wyjaśniła zasadniczo sprawę p. Iza Moszczeńska, Willman-Grabowska, wreszcie Szczygłówna broniła i motywowała ogólne zasady, które następnie zebranie przyjęło jako następujące wnioski zjazdu:

- 1) czynić zabiegi, aby każdy nauczyciel polski posiadał odtąd pedagogiczne przygotowanie;
 - 2) nauczyciele i nauczycielki winny posiadać równe wykształcenie pedagogiczne;
 - 3) teoria pedagogiczna ma się łączyć z praktyką;
 - 4) w przyszłym uniwersytecie polskim ma być założona katedra pedagogiki.
- Przyjęto również wnioski p. Willman-Grabowskiej o:
- 1) rewizji programów szkół męzkich i żeńskich;
 - 2) Utworzenie programu jednolitego dla szkół żeńskich i męzkich;
 - 3) Określenie typu szkoły ogólnokształcącej średniej zarówno dla chłopców jak i dziewcząt.

Następnie wygłosiły referaty pr. Dawidowa „O brakach szkoły żeńskiej i o nowej szkole”; P. Garczyńska z Kalisza „O opiece nad choremi dziećmi”; Radziwiłowiczowa „Jak powinna być ochrona i ochroniarka”, wreszcie p. Iwanowska, która omawiała, z gorącym współczuciem straszne stosunki wychowawcze osady w Studzieniu. Panują tu ście barbarzyńskie kary cielesne, rygor w połączeniu z bigoterją, a wszelkie nagrody mogą tylko podwyższyć godność osobistą ucznia. Mówcyżni powołuje się na odnośne artykuły statutu opracowanego w 1892 roku i do chwili obecnej obowiązującego.

Posiedzenie zamknięto o g. 7 w.

W malej sali teatru Filharmonji obradowała sekcja oświatowa pod kierunkiem p. Morawskiej. Posiedzenie z początku harmonijne, z powodu wysokiej nieterolancji jednostek i nawet pewnego odtaśmu szowinizystyczne usposobionych słuchaczek, zakończyło się smutnym rozłaniem.

Referat pierwszy „O znaczeniu i wpływie twórczości Orzeszkowej na rozwój myśli polskiej na kresach” wypowiedział pan Paszkowski.

Następnie dwa z kolei referaty były sprawozdaniem z działalności oświatowej Wilna i Białej Rusi; wygłosiły je pp. Emma Jeleńska, Dmochowska i Świacka.

P. Cecylja Sniegocka z wielką znajomością sprawy zdała publiczne sprawozdanie z działalności oświatowej u nas w Warszawie z 10 letniego okresu.

P. Weychertówna wykladała rzecz „O udziale kobiet w pracy oświatowej z dorosłymi”.

P. Szczepanikowa zdała sprawę z zakresu pracy Uniwersytetu ludowego ziem Radomskiej.

P. Osuchowska z Wołynia — motywuje konieczność pielęgnowania ideałów narodowych szczególnie na kresach.

Popiera przemowę p. Szczepanowskiej i słusznie domaga się tolerancji p. Weychertówna. Ale żywiły szowinizystyczne czynią zamieszanie tak hałaśliwe, że mówcyżni nie może skończyć.

Wykonawca: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowniach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzemieślniczym wchodzące, od najwytworniejszych do najwykwalifikowanych pod względem artystycznym wykonawstwa, ze wszystkich krajowych i zagranicznych nych prima materjałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od rebi modelowane i wszelkie roboty sztukatorskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach najodleglejszych, informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieniarzski Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, Aleja III dom własny.

NAJWYTWORNIEJSZE UBRANIA Jedyny skład gotowych ubrań własnego wyrobu
NA ZAMÓWIENIA; Związek kat. Krawców w Krakowie,
 najświeższe, najmodniejsze materiały krajowe, angielskie i francuskie. ul. Florjańska № 7, tuż obok Rynku.

Z dziwnym niesmakiem publiczność opu-
szcza salę, gdzie rozegrała się scena nietoleran-
cji, pierwsza i wierzyną ostatnia na Zjeździe.

Wieczorne posiedzenie sekcji ekonomicz-
nej w sali Muzeum, pod sprężystym kierun-
kiem p. Jadowskiej z Petersburga przyniosło
parę ciekawych referatów.

P. Stanisław Koszutski przedstawiał i uza-
sadniał potrzebę praw politycznych kobiet, z
punktu widzenia ekonomicznego i państwowo-
spotecznego.

W referacie p. Golińskiej Daszyskiej,
nadesłanym przez autorkę i odczytanym przez
p. dr. Dobrską przedstawiona została kwestja
kobieca wobec polityki społeczno-gospodarczej.
Ludwik Krzywicki w zwięzłym ścisłe na-
ukowym odczycie daje wyjaśnienie praw, rząd-
zących pracą kobiety.

P. Kozłarska omawiała zaniedbaną sprawę
hygieny gospodarstwa domowego i przedstawi-
ła wiele nowych zmian.

P. Wojciechowski referując o współdziel-
czości, opiera się przeważnie na wzorach an-
gielskich i zaleca najnowsze zrzeszenie się ko-
biet w stowarzyszeniach ekonomiczno-gospo-
darczych.

W rozprawach p. Szymińska przedstawia
działalność pewnych zakładów o charakterze
poprawczym i filantropijnym.

Mówcy robi zarzut zjazdowi, że nie sta-
rał się o przyznanie robotnic.

Wywołuje to wielką wrzawę.
Wyjaśniła sprawę w imieniu organizacji
p. Dobrska, stwierdzając, że biuro rozestało o-
dezwę do wszystkich związków.

Uczestnicy zjazdu zebrał się wieczorem
w sali Doliny w liczbie 500 osób; przemawiali:
Konopnicka, Lednicki, Or Ot (wiersz do kobiet
polskich), Pilecki Antoni (wierszem), Sempol-
wska, Miszczenko, ks. Kirchner, dr. Tomasz-
wicz-Dobrska, Wojno z Odessy, Piękarska z
Petersburga, Nusbaum i Reichman.

Zdrowie Konopnickiej wnosil Lednicki.
Wszyscy mówcy podkreślali znaczenie
spoteczne zjazdu.

NOWINY

Ogólne.

Translokacja. Wikariusz parafji Łask ks.
Wincenty Wojciechowski translokowany został
do parafji Kłobuck.

Z sądu. Onegdaj w Warszawie przed iz-
bą sądową stanął znany poeta, Kazimierz Łas-
kowski „Bil”, oskarżony o podburzenie do wat-
ki zbrojnej i zamachów na przedstawicieli pra-
sy powiescią swoją p. t. „Brauning”. Sprawę
odroczone wskutek niestawienia się urzędnika
warszawskiego komitetu do spraw prasowych.

Skargi górników. Do zarządu górnictwa
zachodniego wpłynęło 670 skarg od robotni-
ków górniczych na właścicieli kopalni i przed-
siębiorstw górniczych, którzy pod różnymi
pozorami, uchylają się od wypłaty robotnikom
odszkodowania za odniesione przy pracy kalec-
stwa. Nie mniejsza liczba próśb wpłynęła do
lokalnych okręgów górniczych. Ze swej stro-
ny właściciele przedsiębiorstw górniczych złoży-
li ministrowi skargę, że robotnicy w razie wy-
padku unikają kuracji i pogarszają swój stan,
aby osiągnąć większy stopień niezdolności do
pracy. Wobec tego górnicy domagają się za-
stosowania w takich wypadkach przymusowej
kuracji.

Częstochowa.

„Czerwówka“ Lutni, która z powodu nie-
pogody nie doszła do skutku, z powodu zaba-
wy na Macierz szkolną tej niedzieli nie odbę-
dzie się.

Kursy buchalteryjne. W dn. 15 bm. od-
będzie się zakończenie I-go półrocznego kursu
buchalteryjnego Z. Gregora, w którym to dniu
zaproszeni będą niektórzy przedstawiciele kup-
iectwa i tutejszego.

Pożar. W dniu 8 b. m. o godzinie 2-jej
i pół po północy na folwarku Zagórze, gm.
Przyrów z powodu nieostrożnego obchodzenia
się z ogniem spaliła się stajnia i obora, nale-
żąca do p. Szejnhagena i asekurowane na 1,000
rubli.

Bandytyzm.—W d. 4 bm. o godz. 10 wie-
czorem we wsi Łazice, gm. Rększowice na dom
Franciszka Błaszczyka, około 12 bandytów do-
konało napadu i za pomocą groźb i pobicia
zrabowało 250 rb. Szczegóły napadu następują-
ce: W czasie, kiedy Błaszczykowie już spali,

ktos zastukał z ulicy do okna. Stukanie usły-
szała córka Błaszczyka,—Bronisława i zapyta-
ła: „Kto tam?”—na co, nazwawszy ją po imie-
niu, odpowiedziano: „swój!”. Bronisława Bła-
szczyk, sądząc, że to ktoś ze znajomych otwo-
rzyła drzwi, a sama weszła do izby, jednocze-
śnie zaś weszło za nią około 9 bandytów. Jed-
en z nich uderzył ją w twarz i zażądał pie-
niędzy, na co B. Błaszczyk zaczęła krzyczeć,
czem zbudziła śpiących rodziców. Wówczas ban-
dyci zaczęli bić wszystkich dotąd, aż Błaszczy-
kowie wydali bandytom 250 rb.

Dwóch bandytów Bronisława Błaszczyk
poznała, a mianowicie: Franciszka Jarząbka,
byłego robotnika w fabryce sznurów w Często-
chowie oraz Rataja (imie jęgo niewiadome) za-
mieśztałego przedtem w Częstochowie na ulicy
Ciasnej. W celu wykrycia szjki bandytów
prowadzone jest energiczne śledztwo.

Napad na monopol. W dniu 11 bm. o g.
5 po południu dokonano napadu na monopol
nr. 119, znajdujący się na ul. Krakowskiej 30.
Trzej napastnicy weszli do składu przez kuch-
nię i mieszkające i unieruchomili służącą
oraz sprzedającego Alfreda Czuchadewskiego,
zabrał 20 rb., poczem najspokojniej udali się
w stronę Rynku.

Aresztowanie. Onegdaj na ulicy Teatral-
nej straż ziemską ujęła przy pomocy policji I-go
cyrkulu niejakiego Nowickiego, który w tych
dniach wywołał awanturę na weselu u Pawła-
ka na Ostatnia grosza. N. podjętowany jest
o iane sprawki. Twarczysza jego Budulaka nie
zdołał ująć.

Kradzież. Onegdaj w nocy do janki mie-
szczącej się w alei II pod № 43, należącej do
rzeźnika Bieły za pomocą wyłamania zakrato-
wanego okienka umieszczonego w drzwiach
wychodzących do sieni dostali się złodzieje i
skradli mięso wartości około 50 rb., poczem
przez ogród, znajdujący się w tyle domu zbie-
gli bez śladu.

Elektryczność. Ciekawym jest, dlaczego
już od trzech dni na placu Wieluńskim nie pa-
li się elektryczność. Jest to dzielnica, która z
wielu względów tembardziej winna być oświe-
tlona.

Wyjaśnienie. Sprawa napadu i kradzie-
ży, umieszczona w № 156 naszego pisma zo-
stała wyjaśniona. Okazało się, że tak napadnie-
ci: Madeja i Puchala jak i napadający, którzy
nie są bandytami, a również jak poprzedni
szewcami, załatwiali pomiędzy sobą rachunki
natury czysto prywatnej i że kradzież na su-
mie 80 rb. nie miała miejsca.

Osobiste. Członek dozoru kościelnego pa-
rafii S-go Zygmunta, prowadzący biuro tegoż
dozoru p. Antoni Bieńczyk, wyjechał na odpo-
czynek, czynności zastępczo, w czasie nieobec-
ności p. S. będzie spełniał p. Józef Flicenes.

Polecamy gorącoemu miłośniemu naszym
czytelników nieszczęśliwą kobietę, chorą, która
nie może zapracować na sparażowanego już
od pięciu lat męża i kilkoro dzieci. Łaskawe
ofiarę przyjmuje administracja naszego pisma.

Dąbrowa.

Co skienito? Sztajgarowie, pp. Koralewski
i Brydziński, mechanik p. Stechman oraz 2
urzędników Piasecki i Wiesniak, kopalni „Pa-
ryż” należeli jako członkowie do Stowarzysze-
nia społecznego „Robotnik” na Ksawerze. Za-
siadając w zarządzie pracowali z wielkiem po-
święceniem i pozytykiem dla nowej instytucji.
Ni stąd ni zowąd, bez dania racji otrzymali
od administracji kopalni „Paryż” polecenie, aby
ze Stowarzyszenia wystąpili. Co szałono admi-
nistrację kopalni do wydania takiego niestoso-
wanego polecenia, byłoby bardzo ciekawem się
dowiedzieć. Czy praca poświęcona dla dobra
zaniedbanego robotnika, nie podoba się admi-
nistracji?

Nie udało się. W nocy z soboty na nie-
dziele niewykryci złodzieje zakradli się do ko-
mórek w domach kolejowych. Oderwawszy 12
kłódek, usiłowali otworzyć zasuwę sekretne,
czemu jednak poddać nie mogli i nic nie wskó-
rawszy, zbiegli.

Będzin.

Od dynamitu. W kopalni Łagisza, podczas
rozszadania węgla dynamitem, zostali oparzeni
bardzo ciężko trzej robotnicy: Franciszek i
Piotr Nowakowie, oraz Konstanty Bitner. Nie-
szczęśliwi, mają tak opalone głowy, że grozi
im utrata oczu. Umieszczono ich na kuracji
w szpitalu będzińskim. W tejże kopalni wsku-
tek oberwania się belki został niebezpiecznie
przygnieciony robotnik Michał Bondera, które-
go w stanie groźnym odwieziono do szpitala
w Będzinie.

Samobójstwo czy wypadek. Wczoraj z ra-
na jakiś niewiadomego nazwiska młody czło-
wiek, liczący lat około 71, utopił się w gli-
niankach, należących do p. Piechulka. Ciało
nieboszczyka wydobyto z wody i do czasu urzę-
dzenia władz sądowych umieszczono w trumnie.

Wyrodna matka. W Starym Będzinie,
przed kilkoma dniami, niejaka Józefa Kobza
porodziła dziecko, które chciała ukryć i w tym
celu zamordowała je i schowała na poddaszu
w słoimie. — Lokatorzy odnalazszy trupa dali
znać policji, która wyrodną matkę aresztowała.

Sosnowiec

Nowego rodzaju szantaż. Od pewnego
czasu chodzi po mieście jakis indywidualizm,
wzrostu średniego, brunet, szczupły, lat około
30, w czapce oficjalisty kolei W. W.

Po uprzednim wywiadzie, gdzie pracują
służące i jak się nazywają, z całą czepnością
wchodzi do mieszkania i przekonywa służące,
że jest ich bratem. Zaprasza na ucztę, urzą-
dzaną u siebie z powodu chrzcina, lecz jedno-
cześnie prosi o małą pożyczkę, którą w dniu
zabawy zwróci.

W tych dniach pani B. widząc w kuchni
mężczyznę oraz służącą swą, szukającą w ku-
ferku swym pieniędzy, zapytała o przyczynę o-
becności w kuchni gościa, na co ten przedsta-
wił się jako brat — lecz w roztergnięciu zapo-
mniał nazwiska, w obec czego pani B. błyska-
wicznym ruchem wymierzyła broń ku niemu
wskazując drzwi do wyjścia. Zdemaskowany
brat potulnie wyszedł, a służąca dowiedziawszy
się o oszustwach z warchawia w ręku wyleciała
za swym gościem lecz ten już zdołał zbiec.

Fakt powyższy komentujemy, ku ogólnej
przestrzeżeniu.

Podstępna kradzież. Onegdaj w domu Bo-
ruchowskiego na ul. Modrzyńskiej ujęto ko-
bietę w starszym wieku, która przytępywała
do siebie haśiaki na podwórzu dziewczynki i
kradła im kolezki. Dopiero, gdy złodziejka
usiłowała gwałtem oderwać filozofa Teodhmana
wyjąć kolezki z uszu, dziewczynka zaczęła
krzyczeć, na co zbiegli się lokatorzy i podstęp-
na złodziejka oddali w ręce policji.

Odnalezienie obrazu skradzionego w Miedniewicach.

Onegdaj w lesie, pod mostem, pod wsią
Bednary znaleziono zasłone srebrną od obrazu
skradzionego w Miedniewicach, wczoraj zaś
w życie, pod wsią Sokole, został znaleziony ta-
skami slynący obraz Szej Rodziny. Zasłona
złożona została u proboszcza w Żyrardowie, a
obraz cudowny, znajdujący się u nadleśnego w
Sokole. Złodzieje zrabowali obraz z drogich
kamieni i widocznie w pośpiechu rozbili ramę.

Celem zabrania S-go Obrazu, z Żyrardo-
wa wyjdzie procesja do Sokola, lecz czy obraz
będzie odrazu oddisniony do Miedniewic, czy
tę chwilowo zatrzymamy w Żyrardowie, wiado-
mości nie mamy.

Radość ludu okolicznego ze znalezienia
Obrazu niestetykana.

Z różnych stron.

Z Łodzi. Onegdaj o g. 3 pp. w fabryce
Ake. Tow. „I. K. Poznański” odbyła się narada
pełnomocników w branych z pośród m. tró-
i robotników wszystkich oddziałów fabrycznych.
Z każdego oddziału wybrano 2 majstrów i 2 ro-
botników. Postanowiono wniosek, aby wybrano
specjalną komisję do opracowania planu dzia-
łalności i wyboru kandydatów na delegatów,
jacy mają się udać do Berlina.

— Onegdaj popołudniu na Filipa Klusz-
czyńskiego z gminy Wodzierady napadło na
szosie Konstantynowskiej kilku bandytów, u-
zbrojonych w rewolwery. Pod groźbą bronii
bandyci odebrali 7.120 rb. poczem zbiegli. —
W domu przy ul. Zakątnej 72 policja wraz z
wojskiem dokonała rewizji, aresztując 8 osób.

— Komitet gieldowy wystąpił do władz
w sprawie urządzenia w Łodzi biura statystycz-
nego. — Od zarządu jednej z związkowych fabryk
nadeszła depesza, iż robotnicy, którzy dawniej
pracowali w fabryce, tymczasem nie mogą być
przyjmowani, aż do dalszego rozporządzenia,
nowi robotnicy jak obecnie, w żadnej z fabryk
związkowych miejsca stanowczo nie otrzymają
i dlatego wszelkie zgłaszanie się do tych fa-
bryk jest bezcelowe.

— Zastrajkowali czeladnicy blacharscy,
żądając podwyższenia płacy.

— Zastrejkowali również z tychże sa-

HENRYK SCHWARZ
Kraków, ul. Grodzka 13.
TELEFON 49. ROK ZAŁOŻENIA 1836.

Nowości **welny i jedwabie**
na bluzki i suknie.

Przy zakupie 173—
Ruble pot 2.54—
Zamówienia na
Kostiumy Okrycia, Suknia

mych powodów praktykanci tkaczy ręcznych.

— Na ul. Zakątnej № 45 aresztowano dawno poszukiwanego Józefa Nusparowicza.

— Nocy onegdajszej nadzarmierza dokonywała liczných rewizji w domach.

— W fabryce Sefera w Ozorkowie 2,000 robotników żądało podwyższenia płacy. Dyrekcja zwróciła się do zarządu w Charlottenburgu, który wydał polecenie wymówienia wszystkim robotnikom na dwa tygodnie.

— W Ozorkowie robotnicy niemierni, po podwyższeniu im płacy o 34 proc. powrócili do zajęć.

— W Tomaszowie administracyjnie skazano na zesłanie do oddalonych gubernji 5 osób.

Zabójstwo partyjne. Onegdaj w Łodzi na rogu ul. Zagajkowej i Cegielnianej wyrzuto na trupie zabitego robotnika przypięty do pierś skrawek papieru z następującym napisem w języku polskim: „zaszereżony za zdradzenie towarzyszy”. Frakcja Rewolucyjna Polskiej Partji Socjalistycznej.

„Hebrajszczyzna”. W niedzielę odbyło się w Warszawie zebranie ogólne nowej organizacji żydowskiej p. n. „Iwria” („Hebrajszczyzna”), której celem jest szerzyć wśród Żydów nową i literaturę hebrajską. Wybrało komitet, do którego weszli pp.: Warszawski, Klancki, Goldin i Tauman. Komitet będzie czynny do czasu zwołania konferencji przedstawicieli wszystkich oddziałów tej organizacji z całego świata; konferencja taka rozpocznie się w Haadze, na 8 dni przed kongresem sjonistów. Działalność komitetu warszawskiego obejmuje: założenie kursów hebrajskich, widowska hebrajskie, zbieranie składek i t. d. Ustawę podano do załatwienia.

— **Rabunek i zabójstwo w cerkwi.** „Ruś” donosi, że w osadzie Porieczje, w pow. zwiernogradzkim, gubernji moskiewskiej, kiedy odprawiano nabożeństwo poranne, cerkiew była przepelniona; w trakcie nabożeństwa nagle rozległ się okrzyk: „nie ruszać się z miejsca, ręce do góry!”, wszyscy, w przetrachu, zatarali na swych miejscach; z tłumy zaś wystąpiło 10—12 ludzi, którzy, przerawszy nabożeństwo, usunęli papę i diakona poza ołtarz, zamykając t. zw. carskie wrota. Diakona, który rzucił się ku nim z okrzykiem: „co robicie, potępieni!”, zastrzelili; zastrzelili również dwie starszuszki. Napastnicy rzucili się ku obrazowi Matki Boskiej i zaczęli zdierać złotą szatę, która kosztowała 30 tys. rb., sploszyli ich jednak bicie w dżony; uciekli w bród przez rzekę Moskwa do pobliskiego lasu. Po dwóch godzinach poszukiwania rozpoczął oddział policyjny i kozaków — jednak bez żadnych wyników.

Zabójstwo rozbójnika. Wczoraj we wsi Tarsdo-lar pod Elzawetpolem zabity został przez włóścian najniebezpieczniejszy rozbójnik Mogdaman. Policyja wraz z kozakami ścigają dużą szajkę ukrywających się rabusiów.

Wykrycie rabusiów. Komunikują z Orła, że policyja w Briansku wykryła istnienie drugiej bandy rabusiów, składającej się z 6 osób.

Zrenienie stójko wego. Wczoraj w Ekaterynosławiu, w obwodzie fabrycznym, raniony został stojący na posterunku strażnik.

Napad na lombard. A. Pet. donosi, że wczoraj rano dokonano w Petersburgu napadu na 11-ą filję lombardu. 5 napastników pochwyciwszy 1,000 rb., zranili stójkowego, dwóch artelczyków i stróża. Dwaj napastnicy zatrzymani, jeden się zastrzelił.

Zamach i zabójstwo. Donoszą z Irkucka, że dokonano zamachu na życie naczelnika angielskiego oddziału ciężkich robót, Boroduzyna, który cała. Zabójstwa naczelnika oddziału nercyńskiego dokonają kobieta, która oznajmiła, że jest córką duchownego Jukowoma.

Wykrycie składow konspiracyjnego. Komunikują z Kurgana, że w pobliżu składy technicznej w pustym domu wykryto skład bomb, rewolwerów, ładunków, proklamacji oraz znalezione dwa funty dynamitu i przeszło pud czołonek. Aresztowano ucznia.

Zrenienie. Wczoraj w Kurganie wystrzałem z rewolwera lekko raniony został w ogrodzie miejskim dozorca policyjny, Bratuchin.

Zabójstwo. Wczoraj w Aschabadzie zabity został naczelnik dr. żel.-średnio-aszajtyckiej, Uljanin. Zabójca, w uniformie żołnierza, zbiegł.

Aresztowanie. W Tyflisie wczoraj aresztowany został terrorysta, Kepadze.

Zabójstwo. Donoszą z Atkarska, że w Pałatowie, majątku Agafonowa, niewiadomo przez kogo zabity został Osetyniec, ochraniacz. Ciało jego znaleziono pod mostem, w rzece Miedzi.

Pomyłka. Wczoraj w Brześciu Litewskim wtargnęli jacyś niewiadomi ludzie do pracownika drukarni, Sandadaka, dali do niego dwa strzały. Jak się okazało, napastnicy wzięli go

za właściciela domu, który brał udział w zatrzymywaniu robotników agitatorów.

Ze świata.

— **Spawa Kitaczycykiego.** Donoszą z Zurichu:

Sprawa wysiłków podjętych w celu uwolnienia domniemanego zabójcy dyrektora kolei nadwiślańskich Iwanowa w Warszawie, Kitaczycykiego, którego rząd szwajcarski postanowił wydać w ręce władz rosyjskich, przedstawia się jak następuje:

W poniedziałek wieczorem przyjaciele Kitaczycykiego odbyli naradę, trującą do północy. Postanowiono wzięcia siłą uwolnić.

Czterech zamaskowanych ludzi wdario się z rewolwerami w ręcech do izby służącej za odwach więzienny. Policjant na ich widok pobiegł do sąsiedniego pokoju obudzić swęgo zwierzchnika. Zamaskowani strzelali, nie trafili jednak policjanta. Wbiegła zaalarmowana strażami straż. Zamaskowani widząc przewagę liczebną cofnęli się, strzelając z rewolwerów w stronę ścigających. Strzały istotnie powstrzymały pościg; przyjaciółom Kitaczycykiego udało się uciec bez śladu.

Tej samej jeszcze nocy władze szwajcarskie odbyły rewizję u wszystkich zamieszkałych w Zurichu poddanych rosyjskich.

Prasa burżuazyjna szwajcarska domaga się wydalenia masowego wszystkich „podejranych żywciołów” z spośród obywateli zagranicznych. Rozgoryczenie ludności Zurichu wywołane zostało świeżo tem, że dzieci bawiące się na ulicy wydobyły z kanatu puszkę od konserw z wystającym sznurkiem. Puszka wybuchła dziećmi w rękach i czworo dzieci bardzo ciężko poraniła. Ludność przypuszcza, że była to bomba dynamitowa, porażona przez rosyjskich rewolucjonistów.

Rozmaitości

— **Dramat.** „Epoka” podaje:

Rewolwery Krajew, przystojny mężczyzna miał wielkie powodzenie wśród płci pięknej. Na narzeczonych mu nie zbywał, lecz, choć każdej obiecywał że się z nią ożeni, przyjaciółki nie wierzyły mu bardzo i afekty Krajewa brały, jako miłość sezonową.

Inaczej na obowiązki narzeczzonego zapamiętywała się niejaką Stefanja Zarzycka, ładna 22-letnia sklepowa. Dowiedziawszy się, że Krajew ją zdradza, zażądała od niego wyjaśnienia. Krajew śmiechem i żartem zbyt indagację, a zapewniwszy dziewczynę o swym przywiązaniu, udał się z inną niewiastą na... kolację. O fakcie tym uszłyne przyjaciółki zawiadomiły Zarzycką.

Wzburzona odhodząc od zmysłów, wbiegła do mieszkania Krajewa.

Na wyrzuty narzeczzonej, Krajew odpowiadał półśmiałkami, a biorąc wplót dziewczynę, chciał ją pocałować. Zarzycka wyrwała mu się z objęć i schwywszy rewolwer leżący na stoliku zawołała:

— „Nie drwij, bo...”

— „Zabij!”, odparł z uśmiechem pokręcając wąż Krajew.

W tej chwili huknął strzał.

Krajew lupiąc rękami powietrze, runął na ziemię. Krew z przetrzonej szyi, czarnym strumieniem zalewała ścianę. Rzeźnięcie kazało przypuszczać że umiera.

Oszaloniona i bez granic wyczerpana przejęciem, Zarzycka usiadła na chwilę na łóżku. Przeszło jej przez myśl, że śmiercią ukochanego świat jej kończy się także... W tej chwili rozległo się stukanie do drzwi; sąsiedzi usłyszawszy strzały, wezwali policyję i wdzierali się do mieszkania.

Krajew odzwizony w agonii do szpitala Ujazdowskiego, zwłoki zaś jego narzeczzonej pozostawiono na miejscu.

Urzędowe odwołanie.

Komunikat urzędowy ogłoszony w „Süddeutsche Reichskorrespondenz”, stwierdza: Podczas wizyty, złożonej przez cesarza Wilhelma cierpiącemu przyjacielowi hr. Szwańtowowi, nie miała miejsca cała rozmowa treści politycznej. Rozmowa toczyła się nie na osobności, ale w towarzystwie małżonki hrabiego. Mianowicie, jak to wie każdy rozsądny człowiek, nie było mowy o postępowaniu z polakami, poddany mi rosyjski mi.

Obawa lwowskiego „Słowa Polskiego” przed interwencją pruską w tych sprawach przybiera formę zgola dziecinne. Żaden względ na Prusy nie przeszkadza Rosji w wypełnieniu tych życzeń polaków, które dadzą się pogodzić z racją stanu państwa rosyjskiego. Jak daleko ta miara sięga, nie nasza jest rzeczą rozstrzygnąć. Wiemy jednak, że w Rosji wielu polityków jest tego zdania, że zadosyćuczynienie

niektórym polskim żądanom mieć będzie jako skutek uprzywilejowane wyodrębnienie położenia polaków i wyparcie rosyjan.

Jest bardzo lichym manewrem politycznym — przeczucanie niezadowolonia polaków z powodu nieuwzględnienia tych żądań na Prusy. W bliskiej przyszłości nie mamy powodu do wchodzenia w petrakcje o kwestiach polskich z innymi państwami. Można nawet przewidzieć, że gdyby taka wymiana zdań była zapoczątkowana z innej strony, niemy nie wzięłyby w niej udziału bez zmuszającej przyczyny.”

Telegramy.

Budapeszt, 13 T. wł. We wsi Czik-Czereka chłopi rumuńscy zabili dyrektora dóbr księcia Ghika, którego włóści rozciągają się aż poza granicę rumuńską do Węgier.

Berlin, 13 T. wł. Wczoraj późnym wieczorem z wystawy kolonjalnej zbiegło 18 mierzynów, pobitwszy pilnujących ich stróżów. Zawiadomiona o tem policyja rozpoczęła poszukiwania celem odnalezienia zbiegów: 14 z nich już ujęto.

Dux, 13 T. wł. Na wycieczce, urządzonej przez miejscowe towarzystwo niemieckie, napadli cześci na jej uczestników i jednego z nich zabili, a 5 śmiertelnie poranili.

Parýz 12 T. wł. Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych, socjalista Jours, przy omawianiu sprawy strajku robotników w winnicach pracujących, uzasadniał przez siebie wniesiony wniosek, aby winnice zamienić na majątek narodowy.

Wniosek przepadł 505 głosami przeciw, a tylko 65 za.

Caracassone 12 T. wł. Wszyscy członkowie rady miejskiej złożyli swoje urzędy.

O FIARY.

Na bibliotekę i czytelnię. Zarząd Towarzystwa szczenia wiedzy zawiadania nas, iż na bibliotekę i czytelnię dla robotników imienia Elizy Orzeszkowej złożyły ofiarę następujące osoby.

- Janina Głazek k. 50, Bielecki rb. 1, Kuropatwinski rb. 1, Wład. Piątkowski k. 30, inż. Feliks Oppman rb. 1, Kuropatwiska rb. 1, inż. Jan Hertz rb. 2, Zofia Krzycka k. 30, I. Jaszewski k. 30, Józef Awraich rb. 2, A. Brühl rb. 3, E. Minkiewicz rb. 1, M. Naufeld rb. 2, Józef Imich rb. 3, M. Kozłowska k. 50, I. Eosenberg rb. 1, I. Wajzer rb. 1, Stan. Pruski rb. 2, I. Puzinska k. 50, Jan Gilkson rb. 2, Edward Heyman rb. 1, Stan. Oppman rb. 1, Artur Saffan rb. 1, Helena Saffanova rb. 1, Stefan Wolski k. 25, Bronistawa Wekstein rb. 1, Stan. Hertz rb. 1, Szymon Domański k. 50, Bron. Wolmanowa k. 25, M. Hantoweb rb. 2, Estera Hertz rb. 1, Mąria Kobierzycka rb. 1, Henryk Kukiernak rb. 1, Ocsia i Zenia Banaszoway rb. 1, Jakób Krzyzak rb. 1, Edmund Kobierzycki rb. 1, Helena Gradstein k. 50, Janowa Grosman rb. 25, Helena Grosmanowa rb. 2, Z. Woyczyński rb. 1, M. i Fr. Mamelokówny rb. 2, Małkowski k. 50, Samuelowa Kohn rb. 1, Józefowa Przeworska rb. 5, Somszorb rb. 1, Ludwik Helman rb. 3, Stanisławowa Helman rb. 3, Daniełowa Landau rb. 2, W. Kohn rb. 2, St. Weinberg rb. 5, Dorota Oderfeld rb. 3, H. Ginszorb k. 5, Ponzanska rb. 1, Ludwikowato Tęmpiowie rb. 3, Henryk Wekstein rb. 1, Ludwik Weinberg rb. 1, Ludwika Brodzka rb. 1, Bochenkowska k. 50, St. Wienicki rb. 1, Rufowa rb. 1, Stanisławowa Grosman rb. 3, M. Grosman rb. 2, Gebard rb. 4, G. Markowicz rb. 1, Ludwik Kohn rb. 6, Leopoldowa Kohn rb. 5, Józef Meitlis rb. 1, Dora Dawidowiczówna rb. 1, Anna Dawidowicz k. 50, Fabianowa Zyber rb. 1, Wajntrubowa rb. 1 k. 50, Henrykowa Oderfeld rb. 3, Rozalja Mendelson rb. 1, Stanisławowa Oderfeld rb. 1 k. 50, Stan. Sarna rb. 3, Blumentalowa rb. 1, dr. Batawina rb. 1, M. Hertz rb. 3, Henrykowa Zorska rb. 2, Grejniec rb. 1, Józefowa Łaska rb. 1, inż. I. Heiman rb. 2, Marguliesowa rb. 2, Bärn. Lezabława rb. 1, Wasałtowa rb. 2, I. Stencel rb. 3, Rozabława rb. 1, Józefa Imich rb. 1, Edwardowa Heyman rb. 1, Mąria Sachs rb. 5, Jakób Heiman rb. 2, Edwardowa Kohn rb. 2, Jadwiga Ginzowicowa rb. 1, Dawid Sarna rb. 3, Jakób Kohn rb. 1, Helena Wierzbicka rb. 3, Estera Besser rb. 3, Henig rb. 2, I. Minkiewiczowa rubli 1, Janko i Michal Nazjembo k. 50, M. L. k. 20, G. Gr. k. 50, R. Kohn k. 50, S. Wierzbicki k. 30, M. Zakowiak, Z. Maturin, F. Głinska, p. Skorupa, A. Myśliwiec, A. Ignasiak, S. Walczak po k. 5, F. Ostrowska k. 6, Janina T. k. 50, F. Grzybowski k. 50, J. Cekiara k. 20, M. Lalek k. 15, I. Krypski k. 20, S. Strzypek k. 10, A. Radłowski k. 10, I. Murcinowski k. 10, Sączacki k. 20, E. Henig k. 25, Ryda k. 5, Kofacz k. 5, Korycki k. 10, Leman k. 10, Szukiewicz k. 10, M. Kordas k. 5, T. Kuski k. 5, W. Janas k. 5, Z. T. k. 50, T. Wilczyński k. 10, Adamczyk k. 5, Marchewicz k. 5, Dukiwicz k. 10, Jedrzejewski k. 10, I. Pacuda k. 10, A. Bausel k. 10, B. Damski k. 50, F. Moczyłga k. 5, Witkowski k. 30, Janina Bossa k. 20, Jan Laskowski k. 30, Józef Jagielski k. 15, T. G. Płuszyński k. 5, Marcjan Bednarek k. 10, Michal Niwieski k. 5, Bron. Wróbel k. 10, Józef Berent k. 5, Jan Fagan k. 10, Józef Sieminski k. 5, Julian Bryks k. 10, Tomasz Laskowski k. 10, Bolesław Kasprzyk k. 15, Jan Drozd k. 10, Franc. Kon k. 10, Maciej Bajer k. 15, Jan Gruzia k. 15, Ant. Lesnierek k. 10, Fr. Potrawka k. 5, Gustaw Kohn k. 50, Józef Zarębski k. 10, Grajewski k. 20, Chuhoni k. 10, F. Jagusiak k. 5, Jan Komarski k. 10, Bednarek k. 10, Clupa k. 20, E. Teklot k. 50, Kolman k. 10, Raczyński k. 5, Felik Swięzy k. 5, Feliks Adamus k. 20, Polak k. 10, Machura k. 15, F. Gajzier rb. 1 k. 25, Szydłach k. 30, F. N. k. 30, I. Słowik k. 10 — razem rb. 203 k. 48.

Praca w komisjach.

Petersburg, 10 TAP. Komisja interpelacyjna w Dumie wypowiedziała się za przyjęciem interpelacji w sprawie pogromu siedleckiego. Referować będzie Maklakow. Rozpatrzenie interpelacji wyznaczono na 15 bm. Komisja co do wolności sumienia wypowiedziała się za zmianą ograniczeń praw polaków w służbie i w nabywaniu nieruchomości.

Prasa polska na Śląsku.

Bytom, 9 Tel. włas. Redaktor „Katolika” Napieralski, zakupił ponownie kilka polskich czasopism, wychodzących na Górnym Śląsku. Między innymi do zakupionych przez Napieralskiego piśmierek należy także wydawany przez dep Korfantego „Polak”.

Tabela nieurzędowa

wygranych w ciągnięciu 5 kl. 188 lot. klas Królestwa Polskiego.

Dnia 11-go maja, jako w 1-im dniu ciągnięcia wyszły następujące główne wygrane:

Rub. 8,000 Nr. 7934.

Rub. 1,000 Nr. 3354, 4554, 10657, 15189.

Po Rub. 400 Nr.

497 7407 7529 10508 12743 12952 14016 14499 14856.

Po 200 rub. N-ry:

635 1116 1162 1625 2192 4931 5007 9020 19158 19944 23425.

Po rub. 100 N-ry:

962 1689 3393 3326 4654 5627 5823 5981 9408 9993 10486 11974 15003 15584 16392 18177 18180 18695 18924 19182 19694 21724 22712 22982.

Po rub. 80 N-ry:

34 115 43 78 239 69 389 98 422 32 63 66 515 69 609 36 47 76 97 711 97 845 82 98 922 40 47.

1041 57 58 75 117 41 95 204 54 89 322 85 94 95 404 19 49 92 94 514 29 88 677 86 700 62 64 807 36 59 84 917 37 77 85.

2083 84 171 239 57 85 89 331 78 413 24 65 524 92 621 94 708 26 830 69 977.

3007 20 67 79 168 91 216 357 445 533 40 56 72 73 622 28 43 69 75 86 876 78 907 46 51 64.

4088 99 135 47 61 82 245 80 98 322 41 47 48 51 59 65 70 88 411 64 584 86 621 57 73 733 65 87 849 913 53.

5026 81 121 272 346 57 72 79 403 5 26 507 17 54 68 683 85 702 10 35 80 803 22 29 31 51 923 69.

6007 33 112 48 67 74 201 5 63 74 344 74 452 511 18 96 663 81 713 17 40 47 70 831 44 53 95 918 80 85.

7027 69 95 97 111 21 73 81 232 23 40 53 70 351 416 502 27 602 44 742 46 827 944 60 61 93.

8023 82 96 184 85 201 2 14 69 89 361 69 78 87 400 17 51 88 506 44 49 626 83 764 19 24 25 80 60 805 7 93 900 27 68.

9000 21 23 42 179 83 92 253 81 96 342 407 25 70 517 34 51 65 72 85 665 716 99 924 81.

10006 27 64 87 110 94 218 53 319 33 409 526 40 50 91 635 44 46 49 66 719 30 84 92 94 96 906 23 34 48 58 62.

11098 99 157 59 69 200 39 351 58 486 93 511 42 62 64 675 90 95 709 808 20 54 931 43 75.

12016 34 58 87 109 73 250 80 340 53 429 58 542 63 618 42 67 706 40 71 75 894 912 42 70.

13090 91 152 294 359 95 418 57 58 60 95 522 38 49 641 769 70 74 83 909 84 86 95.

14062 174 219 25 38 69 380 87 438 53 588 605 12 24 31 34 64 703 18 834 838 941 65.

15100 68 246 67 73 308 12 48 78 83 403 4 9 11 24 43 68 91 527 58 62 79 689 754 74 809 14 30 64 98.

16067 73 122 77 203 86 309 28 76 79 82 470 532 40 51 88 610 746 71 95 801 73 952 68 82 83 95.

17001 4 18 51 80 129 203 26 54 359 98 455 63 534 43 50 54 664 81 705 36 59 85 827 43 82 900 16 20 78.

18029 60 276 301 4 21 29 96 97 485 94 500 34 43 76 82 676 82 701 21 30 907 41 49 56 81.

19010 22 42 46 59 74 103 18 45 71 88 302 44 59 94 485 94 512 59 68 659 86 809 31 45 901 17 94.

20042 59 75 80 95 107 14 36 43 47 90 210 45 47 301 10 88 434 525 65 84 87 669 818 26 30 34 51 907.

21002 17 18 25 68 77 174 86 200 36 48 62 312 38 52 75 419 27 44 71 80 84 541 652 736 58 822 66 84 924 57.

23111 38 42 45 97 285 430 88 500.

Niemożna Taniej

Tylko za 2 rub. 20 kop.



Wysłany słynny brązowy gabinetowy zegar „Byskawicka” ze złotem i ozdobami i samoswiecącym w ciemności cyferblatem; zegar ten, prócz tego odznacza się doskonałym werkiem i jest ładną ozdobą pokoiu. Cena tylko 2 rub. 20 kop.; 2 szt. 3 rub. 90 kop. Zegary wysyłamy uregulowane do minuty z gwarancją na 6 lat za zaliczeniem i bez zadatku. Przesyłka 40 kop. (na Syberję 75 kop.) Adres: Fabryczny skład zegarów Domu Handlowego.

J. GOLDWASSER. Warszawa, Prózna 6—22.

P. S. Bezpłatne premium dołączamy dla rozgłosu naszej firmy, piękny pierścienek „Markiz” obcypany do okola praw. fran. bryl. w środku z turkusem, albo na żądanie srebrny 84. Lornetka z ciekawymi widokami.

Firma nagrodzona złotymi medalami.

WYKAZA Z SOLI NATURALNEJ DOBYWANEJ Z WODY



MINÉRALES VICHY-ÉTAT 2 lub 3 po każdym jedzeniu ułatwiają trawienie.
MAGNÉSIUM VICHY-ÉTAT dla preparowania samemu wody alkalicznej i gazowej.

Polecam najnowszy i najtrwalszy materiał do pokrycia dachów, teksturą

„ANDURO”

jak również najlepsze i najnowsze JEDNOLITE PODŁOGI z masy „LAPIDIT”

Przyjmuję wszelkie roboty asfaltowe, pokrycia dachów teksturą smołowcową, cegła i szyfrem.

Karol Rudzki — Katowice.

ADRES: Sosnowiec — Skrzynka pocztowa 159. 223-3-8

SKLEP

Częstochowskiego Towarzystwa Ogrodniczego
Aleja druga № 25.

Poleca Szan. Publiczności wielki wybór kwiatów doniczkowych i ciętych, przyjmuje zamówienia na bukiety, wieniec, dekoracje i t. p. oraz wszelkie flance kwiatowe i warzywne. Warzywa doborowe codziennie świeże dostarczane przez członków Częstochow. Tow. Ogrod. jak ogórki inspek. sałatę, rzodkiewkę, spinak i wszelkie nowalje sezonowe, po cenach możliwie przystępnych.

Wydawca. F. D. Wilkowszowski.



Skład Fortepianów

T. POROSA w Częstochowie.

16 używanych fortepianów po rozmaitych cenach, oraz pianina i fortepiany nowe, różnych firm zagranicznych i krajowych.

Ceny bardzo przystępne za gotówkę 5% sconto.

FABRYKA BETONU

Józef Warszawski

dawniej TROSET

wyrabia i posiada na składzie rury kanalizacyjne wszelkich rozmiarów płyty trotuarowe, stopnie mozaikowe nie ustępujące marmurowym. Częstochowa, Stradomska tartak B-ci Goldstein

Po 20 kop. Bazar Amerykański

Aleja II № 20.

POZYTEK I ZABAWA. Wszelkie artykuły użyteczne po 20 kop.

Aleksander Zajdler

w Częstochowie, ul. Jasnogórska 9, w fabryce B-ci Groth.

Mechaniczna fabryka pilników i parowa szlifiernia, a także wyrób maszyn do nacięcia pilników własnego wynalazku opatentowanego za Nr. 32129. Przyjmuje do przetwarzania wszelkiego rodzaju pilniki a także rygi, kółka, frezery różnych rozmiarów oraz noże różnych rozmiarów do papieru dla introligatorów i papierni. Ceny niskie.

Od 1-go Lipca

Jest do wynajęcia

duże pomieszczenie na zakład przemysłowy w domu p. Adolfa Gelbarda III Aleja № 64.

429 3-2

Komitet gospodarczy Częstochowskiego gimnazjum podaje do wiadomości osób interesowanych, że w czasie letnich wakacji b. r. będą do spełnienia następujące roboty:

Malarskie na sumę około 517,16
Malarskie na sumę około 332,22
Stolarskie na sumę około 393,77
Osoby zyczące sobie przyjąć powyższe roboty do spełnienia, mogą złożyć deklaracje pisemnie w kancelarii gimnazjum z oznaczeniem (literami) ustępują procentu od poszczególnej anszlagowej sumy.
Anszlagi i plan do przejrzania w godzinach biurowych w kancelarii gimnazjum.

424 3-2

Pianistka (konserwatorium lwowskie) uczelnia wiedeńskiego profesora Henryka Melcera, młoda, rutynowana nauczycielka, pragnęła przyjąć na wsi kondykcje w zamian za utrzymanie. Warszawa, Książęca 1 n. 33. 438 3-1

Niniejszym składam szczerze podziękowanie p. E. Kelim, za staranne i dobre przygotowanie w przeciągu 7 miesięcy syna mego Jakóba do egzaminu do gimnazjum rządowego, gdyż świetnie złożył egzaminu przez ostatniego, przypisuje wyłącznie staranności p. Kelima. Izzydor Mitz.

Zginął ni wkseł in blanco z wystawieniem S. Poncz zrywany przez Z. Lewenhoffa na zlecenie p. H. Berlinera bez stempla, zastrzega się aby nikt takowego nie nabywał, gdyż stracił wartość. H. Berliner.

Uczennica klasy 8, poszukuje korespondentki na wies przez czas wakacji. Wiadomość Bedzin, Młyn „Jan” dla K. 435-3-1

Zginął półpasek wydany przez magistrat „Sosnowiecki na imię Z. Heidenwurzela.” 436 3-1

Kupię niedrogiego konia pod wierzch. Wiadomość w cukierni p. Rudzkiego. 437 3-1

Poszukuje studenta matematyka, ul. Ciemińska za Zawadą, dom Jockla. 434-1-1

Fluid od reumatyzmu 60 kop., Verol na włosy 75 kop., Skabin od świerzby 50 kop. Apteka pod Jasną Górą. 192

Dermina od pigwów 50 kop., Agar na odciski 30 k. Apteka pod Jasną Górą. 192

Ogrodnikowi wydzierzawi ogród na lato. Wiadomość w Lubojnie. Tamże kloce gruzkowe do sprzedania. 414-3-2

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia

gmach fabryczny składający się z tkalni apretury, życzący sobie urządzić inną fabrykę, ma do dyspozycji kocioł i maszynę parową 50 H. P. Oferty w Redakcji pod liter. J. W. 427-3-1